GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 92.

W Niedzielę Dnia 16. Listopada 1806.

Z Wiednia d. 8. Listopada.

J. C. K. Mość postanowiwszy przywrócić znowu Grecko-katolicką Metropolią w Galicyi, którey obrzędy są oddzielne od łacińskich i wynieść ią na zawsze na biskupstwo Lwowskie, raczył C. K. aktualnego Radcę i Biskupa Przemyślskiego, Antoniego Angnlewicza, przez wzgląd na iego nauki i znakomite zasługi mianować nayłaskawiey powyższym Metropolitą.

Pod d. 14 Marca r. b. ieszcze raczył J. C. K. Mość Apostolskiego i dyecezalnego officyała St. Pölten, proboszcza w Dornau &c. Gottfrida Józefa de Creits, który w czasie podwoynego wakowania biskupstwa St. Pölten z szczególnieyszym ukontentowaniem J. C. K. Mci zawiadywał tem biskupstwem, mianować go nayłaskawiey także biskupem. D. 5 Października był tu więc w Metropolitalnym kościele S. Szczepana konsekrowany, a d. 19 odprawił uroczysty wiazd na biskupstwo St. Pölten w przytomności magistratu, duchowieństwa dyecezalnego, młodzieży szkolney i licznie zgromadzonego ludu. W całym mieście powszechna z tego powodu panowała radość; w wieczor grana była kantata i miasto było oświecone.

Z Brynu d. 7. Października.

Podług doniesień pod d. 27 Października z Serwii, oznaymił zgromadzony w Semendryi synod, iż każdy maiący iakowe pretensye do powstańcow, ma się do niego zgłosić pretensyą swoią udowodnić i pewnym bydź zapłaty.

Oboz powstańcow oddalił się cokolwiek od Belgradu, miano zaś w nim podostatkiem żywności i drzewa do opału. Od 26 strzelali Turcy z Belgradu od strony ku Zemlinowi, i przy odeyściu listu d. 27 trwało ieszcze strzelanie; przyczyny iednak iego nie wiedziano.

D. 12 Października umarł w Neusatz człowiek, (którego nazwiska nie wymieniaią) maiący lat 117, a d. 15 w Zemlinie (także nie piszą nazwiska) maiący 109 lat; d. 17 także umarł w Zemlinie mieszkaniec nazwiskiem Mandulini liczący 106 lat.

Z Londynu d. 20. Października.

Z Jamaiki odebraliśmy nakoniec pod d. 6

Września pewne doniesienia o wyprawie Jenerała Mirandy. Na d. 2 Sierpnia wysiadł pod zasłoną Angielskiego okrętu Bachante do przyiśzdka Coro, opanował 2 Hiszpańskie batterye o 19 działach i postąpił przeciw miastu Coro, gdzie d. 4 Sierpnia wszedł, i iako naczelnik Kolumbskiey armii wydał odezwę do mieszkańcow, aby się z nim łączyli. Posłał także po posiłki do Jamaiki, ale mu ich odmowiono.

D. 18 Października powrocił Lord Lauderdale z swoim orszakiem z Paryża do Londynu. Udał się zaraz do wydziału zagranicznych interessow, gdzie kilku gabinetowych ministrow znaydowało się przytomnych. Zdrowie iego bardzo iest nadwątlone: wygląda blady i słaby, i udał się dziś do Holland-house. Po wyieździe z Paryża przepędził pierwszą noc w Chantilly, drugą w Abbeville. Wszędzie na drodze we Francyi okazywał mu lud swoy żal względem zerwania układow o pokoy. Gdy d. 11 w wieczor przybył do Boulogne udał się do Admirała Lacrosse, dla umowienia się z nim względem odpłynienia nazaiutrz. Lacrosse przyiął go bardzo grzecznie i dał mu liczną straż, ponieważ lud Buloński bardzo był roziątrzony przeciw Anglikom z powodu ostatniego bombardowania. Gdy do portu szedł, stały woyska dwiema rzędami uszykowane. Adm. Lacrosse wybrał dla niego i iego orszaku naylepsze łodzie, które go do fregaty Clide zawiozły. Posłaniec stanu Ross, ktory był na ostatku do Lorda Lauderdale wysłany, zatrzymany był czas nieiaki w Boulogne; Posłaniec Scotte, ktorego przodem z Paryża do Boulogne wysłał, podobnież był zatrzymany.

Królewsko Pruski poseł, Baron Jakobi przyiechał d. 17 t. m. do Londynu; nazaiutrz miał naradzenie z Lordem Howick, sekretarzem do zagranicznych interessow, i Lordem Grenwillem, poczem złożona została gabinetowa rada, a d. 19 druga.

Z Paryża d. 22. Paździerznika.

Dziś w południe huk dział ogłosił w naszey stolicy pamiętne i świetne zwycięztwo, które Cesarz Jmć nasz odniosł d. 14 nad armiią Pruską.

Dzisieyszy Monitor donosi o powrocie do Francuzkich portow okrętu Regulus. Okręt ten wypłynął w roku przeszłym d. 31 Października z Orientu, i okrążył przez ten czas Atlantycki Ocean, brzegi Afryki, południowe morze i brzegi Ameryki. Zabrał i zniszczył około 40 Angielskich okrętow. Dwie fregaty, które z nim płynęły, zostały w przeszłym miesiącu przez burzę od niego odłączone.

Pozostałe ieszcze w Paryżu woyska odebrały rozkaz wyruszenia z naywiększym pośpiechem do wielkiey armii.

Zapewniaią, iż senat był d. 18 t. m. zwołany, któremu z strony Cesarza ważne oznaymienia udzielone zostały.

Wiadomości Woienne.

Drugi dziennik wielkiey armii Francuzkiey. W Jena d. 15 Października 1806. — Na d. 13 zaymowała armiia następuiące stanowisko: W. Xzę Bergski i Marszałek Davoust stali z swemi korpusami w Naumburgu i wysełali swe podiazdy aż pod Lipska i Halle. Korpus Marszałka Xcia Ponte Corvo szedł do Dornburga, a Marszałek Lannes przybył do Jena. Marszałek Augereau stał z swem korpusem w Kahla, a Marszałek Ney w Rhoda. Główna kwatera znaydowała się w Gera; Cesarz wyiechał do Jena. Marszałek Soult opuścił był Gera i stanął z swem korpusem na rozstayney drodze między Naumburgiem i Je-

na. Stanowisko zaś nieprzyiaciela było następuiące: Gdy Król zamyślał na d. 9 rozpocząc nieprzyiacielskie kroki, posunął przeto prawe skrzydło swey armii ku Frankfortowi; środek ku Wirzburgowi, a lewe skrzydło miało się ku Bambergowi zbliżyc. Wszystkie dywizye rozpoczęły iuż marsz były; ale armija Francuzka, która lewym swoim skrzydłem daiekie zaięła stanowisko, stanęła w kilka dni w Saalburgu, Lobenstein, Schleitz, Gera i Naumburgu. Prussacy postrzegli na ow czas, że byli z tyłu zaskoczeni; korzystali więc z czasu, pościagali do siebie d. 9, 10, 11 i 12 Października poodłączane korpusy, i na d. 13 cała ich armia stała w zupełnym porządku do bitwy w liczbie około 150.000 ludzi między Kapelsdorf i Auerstadt. D. 13 o godzinie 2 po południu przyiechał Cesarz do Jena; z małego wzgórka, który przednia straż osadziła, uważał poruszenia nieprzyiaciela, które iasno okazywały, iż nazaiutrz chce attakować armią Francuzką i opanować rożne przystępy do rzeki Saale. Obrał sobie także bardzo korzystne stanowisko, przez które gościniec z Jena do Weymaru był zasłoniony, w mniemaniu zapewne, iż armija Francuzka bez opanowania tego ważnego mieysca nie odważy się wyyśdź na rownine. I koż niepodobną zdawało się bydź rzeczą, aby działa uszykować można było na wzgórku na którym zaledwo 4 bataliony stanąc mogły; tym czasem pracowano całą noc nad wyrznięciem drogi przez skałę, przez którą przeprowadzono działa. Marszałek Davoust odebrał zlecenie postąpienia przez Naumburg naprzod, dla osadzenia wąwozow Kösen, (Kopalnia soli na drodze przy Naumburgu) w przypadku gdyby nieprzyiaciel na Naumburg uderzył, lub dla zagrożenia mu z tyłu, ieżeliby został się w teraznieyszym stanowisku. Korpus Marszałka Xcia Ponte-Corvo miał zlecenie zayśdź nieprzyiacielowi z tyłu, ieżeliby posunął się przeciw Naumburgowi lub Jena. Ciężka iazda ieszcze nie nadeszłaj była i żadnym sposobem nie mogła przed południem nadeyść; iazda Cesarskiey gwardyi była także ieszcze o 36 godzin drogi, chociaż spieszno z Paryża postępowała. Z tem wszystkim w woynie zdarzaią się chwile, że dla otrzymania korzyści należy bez względu na inne okoliczności uprzedzić nieprzyiaciela. Cesarz kazał całemu korpusowi Marszałka Lannes udać się na wzgórek, który przednia straż zaymowała. Nieprzyiaciel z szkodą swoią zaniedbał osadzić rzeczonego wzgórka, z którego całe iego stanowisko widziane bydź mogło. Jenerał Wictor tak uszykował ten korpus, że każda dywizya wyobrażała iedno skrzydło. Na wierzchołku tego wzgórka stanęła Cesarska gwardya pod rozkazami Marszałka Lefevre w czworogranie. W środku walecznych tych ludzi stał Cesarz. Noc wystawiała rzadki widok: dwie wielkie armiie stały na przeciw siebie; iedney rozciągała się linija przeszło 6 godzin drogi i nocny iey ogień cały horyzont oświecał; drugiey ledwie postrzedz było można ogień, i mały tylko kawałek ziemi zaymowała; z obu stron widać było czynność i czuyność; ogień czuyności obu armiy był tylko na pół wystrzału z działa oddalony; forpoczty tuż do siebie przytykały i wszelkie poruszenie słyszeć można było. Korpusy Marszałkow Ney i Soulta szły całą noc i przy świcie cała armiia była w gotowości do boiu. Dywizya Gazana stała 3 rzędami wzdłuż pagórka, a dywizya Suchetta po prawey stronie. Cesarska gwardya zaymowała wierzchołek wzgórka, a między każdem z tych korpusow uszykowane były działa. Około miasta i przyległych dolin starano się zrobić woyskom mieysce, które nie

mogły się na wzgórkach umieścić; okoliczność taka może nigdy ieszcze nie przytrafiła się armii. Zasłaniała nas ciemna mgła; Cesarz przebiegał szeregi, i zalecał im, aby się miały nay ostrożności względem Pruskiey iazdy. Pruska armiia utraciła iuż liniią swego działania, a z tą swoie magazyny; zatem starać się będzie w wielu mieyscach przedrzyć; lecz korpus ten (dodał Cesarz) który wypuści armiią Pruską na zawsze będzie niesławą okryty. Na te wyrazy w każdym żołnierzu obudziło się dawne męztwo i wesoły marsz dał się słyszeć z ust każdego żołnierza. Strzelcy rozpoczenaią bitwę, ręczna broń coraz staie się dzielnieyszą; a iakkolwiek ma nieprzyiaciel korzystne stanowisko, iest wszelako z niego wyparty, i Francuzka armiia rozszerza się coraz bardziey w rowninie i staie w porządku bitwy. Tu porusza się głowna armiia nieprzyiacielska, która oczekiwać tylko zdawała się poki mgła nie opadnie: 50 tysiączny korpus usiłował zasłonić drogę do Naumburga i oraz osadzić ścieszki do Kösen. Lecz iuż zaniechało, uprzedził go bowiem Marszałek Davoult. Dwa drugie korpusy 80 tysięcy liczne, szły na przeciw armii Francuzkiey, która własnie schodziła z pagorka z pod Jena. Przez dwie godziny zasłaniała obie armiie grubą mgła, a gdy ta nakoniec za zapłyśnieniem promieni słońca znikneła, zbliżyły się armiie iedna do drugiey na armatny wystrzał. Lewe skrzydło armii Francuzkiey pod rozkazami Marszałka Augereau przypierało do wsi i lasku. Między nim i środkiem, który korpus Marszałka Lannes stanowił, stała Cesarska gwardya, a prawe skrzydło składało się z korpusu Marszałka Soult. Z korpusu Marszałka Ney nie nadeszło dotąd iak około 3000 ludzi, reszta była w drodze. Nieprzyiacielska armiia była liczną i iey iazda w naylepszym stanie; czyniła prędkie i dobre obroty. — Cesarz pragnął o dwie godziny spoźnić właściwą bitwę w stanowisku, które zaiął, poki reszta woysk nie nadeydzie, a mianowicie iazda. Lecz nie mogł wstrzymać niecierpliwości woysk swoich. — Już zaczęła się bitwa przy Hollstedt, gdzie nieprzyiaciel usiłował wyprzeć z tego mieysca niektóre bataliony. Marszałek Lannes otrzymał zlecenie do pośpieszenia natychmiast do Hollstedt, dla utrzymania tego stanowiska. Tymczasem przypuścił Marsz. Soult attak przeciw lasowi po prawey stronie leżącemu. Aże prawe skrzydło nieprzyiaciela nacierało na lewe skrzydło Francuzkie, otrzymał zatem Marszałek Augereau rozkaz do odparcia go. W mniey godziny stała się bitwa powszechną. Dwieście piędziesiąt do 300,000 woiowników, 7 do 800 dział rozszerzało wszędzie śmierć i zniszczenie; w dzieiach rzadko podobny przykład znaleśdz można; na obu stronach wyrownywały obroty woienney sparadzie. Naymnieyszy nieporządek nie pokazał się pomiędzy naszemi woyskami; na chwilę nawet nie zachwiało się zwycięztwo. Cesarz zebrał obok siebie procz swey gwardyi znaczny korpus odwodowy, dla posłania go, gdzie będzie potrzeba wymagała. Właśnie gdy Marszałek Soult po dwugodzinney walce odebrał lasek który mu postąpienie naprzod ułatwił, odebrał Cesarz wiadomość, że odwodowa iazda do attaku i 2 dywizye od korpusu Neja do armii nadeszły. Natychmiast rozkazał wszystkim odwodowym woyskom zmocnić pierwszą liniią, która siłą uderzyła na nieprzyiaciela, połamała w krotce iego szyki i do cofnienia go przymusiła. Z początku cofał się nieprzyiaciel blisko godzinę w nieporządku, ale do naywyższego powiększył się stopnia nieporządek, gdy uderzyła na nieprzyiaciela dragonia i kierysserowie pod rozkazami W. Xcia

Bergskiego. Pruska iazda i piechota nie potrafiły się oprzeć iey natarczywości. Nadaremnie usiłowała się ostatnia ratować w czworogrannych batalionach. Bataliony były przełamane; artylerya, iazda i piechota w niewolą zabierana. Francuzi przybyli razem z Prussakami do Weymaru, których blisko 6 godzin gonili. Na prawem zaś skrzydle naszem dokazywał korpus Marszałka Davoust cudow; wstrzymał nie tylko głowną siłę nieprzyiaciela, która nacierała od okolic Kösen, ale odparł ią o 3 godziny drogi. Marszałek Davoust dał w tym dniu dowody swego męztwa i odwagi, wsparty od Jenerałow Gudin, Friant, Morand, d'Aultanne, naczelnika głownego sztabu, i walecznego i rzadkiem męztwem ożywionego iego korpusu. Skutkiem tego zwycięztwa iest poymanie 30 do 40,000 jeńcow, których liczba co moment się powiększa; zabrano 25 do 30 chorągwi, 300 dział i wielkie magazyny żywności. Pomiędzy jeńcami znayduie się 20 jenerałow, a między tami wielu jenerałow leitnantow, a mianowicie Schmettau, &c. Liczba zabitych i rannych wynosi przeszło 20,000 ludzi. Feldmarszałek Möllendorf iest ranny. Xżę Bruńświcki i Jenerał Rüchel zabici, a Xżę Henryk Pruski ciężko ranny. Podług wyznania zbiegow, jencow i wysłańcow nieład w szczątkach armii Pruskiey doszedł do naywyższego stopnia. Z naszey strony żałuiemy straty Jenerała brygady Debilly, który był dobrym żołnierzem. Jenerał brygady Caroux iest ranny. Następuiący półkownicy polegli w bitwie: Verger od 12 regimentu lekkiey piechoty, Lamotte od 36 regimentu, Barbenagre od 9 husarow regimentu, Harispe od 16 lekkiey piechoty regimentu, Dullembourg od 1 dragonii regimentu, Nicolas od 61, Viala od 81 i Hugenot od 108 regimentu liniowey piechoty. Husary i strzelcy okazali w tym dniu waleczność, która na naywiększą zasługuie pochwałę. Nigdy nie dostała przeciw nim Pruska jazda, a piechota niepotrafiła ich attakow wytrzymać. — Pruska armiia utraciła w tym dniu całą liniią swych działań, a znią sposob cofania się porządnego. Lewe iey skrzydło ścigane przez Marszałka Davoust, udało się ku Weymar, a prawe skrzydło i środek cofały się z Weymaru do Naumburga; nieład był powszechny. Król Pruski na czele iednego regimentu iazdy przymuszony był udać się w otwarte pole. — Strata nasza wynosi 1000 do 1100 ludzi w zabitych, a 3000 w rannych. — W. Xżę Bergski opasał w tey chwili twierdzę Erfurt, w którey zamknął się Jenerał Möllendorf i Xżę Oranii. — Głowny sztab trudni się teraz napisaniem rapportu o tym ważnym zwycięztwie. w którym poiedyńcze czyny i waleczność rożnych korpusow i regimentow będą publicznie ogłoszone. Jeżeli armiia potrafi przez to zwycięztwo powiększyć dla siebie wdzięczność i szacunek narodow, tedy nic nie potrafi wyrownać wzruszeniu tych, którzy świadkami byli, iak dalece żołnierz przywiązany iest do swego Cesarza i wśrod nawet boiu daie mu swey miłości dowody. Przy naymnieyszym wstrzymaniu się bitwy, wykrzyk: Niech żyie Cesarz! ożywił natychmiast wszystkie serca i żołnierz czuł się na nowo ożywionym. — W środku bitwy postrzegł Cesarz nagle zagrożone skrzydło swey armii od nieprzyiacielskiey iazdy; poskoczył tam czem prędzey, rozkazał odmienić attak i czworogran zrobić. Wszędzie odpowiedział mu wesoły wykrzyk: Niech żyie Cesarz! Piesza gwardya Cesarska nie mogła ukryć swey niecierpliwości, widząc całą armiią biiącą się, a ona stała nieczynną. Niektórzy gwardyacy wołali: naprzod! Cesarz słysząc to, py-

ta: "co to iest? Młodzik tylko może się ośmielic przepisywac mi co mam czynic; lecz nim mi zacznie radzic, musi wprzody w 30 bitwach dowodzic.„ Przecież tam nie było żadnego młodzika, ale sami tylko wysłużeni żołnierze, którzy niecierpliwie pałali chęcią boiu — W tak krwawym dniu, w którym nieprzyiaciel wszystkich prawie jenerałow utracił, nie mamy dzięki opatrzności żadnego jenerała wyższego stopnia zabitego lub rannego. — Marszałkowi Lannes przebiegła kula około piersi, ale go nie raniła. Marszałkowi Davoust zerwała kula kapelusz, i wiele innych podziurawiły iego mundur. Wszędzie, gdzie się Cesarz pokazał, otaczali go Xżę Neufchatelu (Berthier) Marszałek Bessieres, W. Marszałek pałacu Diurok i W. Komuszy Caulincourt, tudzież adjutanci i czyniący służbę koniuszowie. Częśc nawet armii nie zbliżyła się wcale do nieprzyiaciela i żadnego nie uczyniła wystrzału.

Oto iest wypis z ostatnich dziennikow wielkiey armii Francuzkiey: — *D. 15 Października.* 6000 Sasow odesłano do Saxonii, po podpisaniu w Jena przez Jenerała leitnanta Niesemäuschel, i 121 Saskich officerow oswiadczenia, mocą którego obowiązali się na słowo honoru nie służyc więcey z swemi żołnierzami przeciw Francyi, chociażby im nawet Xżę ich formalnie rozkazywał.

D 16 Października. Erfurt kapitulował d. 15 Paźdz. o 11 godzinie w wieczor; znaydowało się tam 8000 rannych i 6000 zdrowych ludzi, którzy poddali się wszyscy w woienną niewolą. Pomiędzy jeńcami znayduią się Xżę Oranii, Feldm. Möllendorff; Jenerałowie leitnanci Larisch i Grawert; Jenerałowie majorowie Lefevre i Zweyfel. Zaleziono tam także 120 armat.

D. 17 Października. Armiia Pruska cofa się w naywiększym nieporządku; co chwila przyprowadzaią jeńcow, bagaże i działa. Marszałek Davoust przyprowadził właśnie 30 dział, Marszałek Soult 3000 beczek mąki, Marszałek Bernadotte 1500 jeńcow. Pruski bataliion stanął w środku woysk naszych w polu, w zupełnem rozumieniu, iż znayduie się w Pruskim obozie.

D. 17. Października. Przyniesiono iuż do głowney kwatery 45 chorągwi Pruskich, a zapewne przeszło 60 iuż ich zdobyto. Nieprzyiaciel usiłuie zebrac się pod Magdeburgiem, lecz zewsząd naciera ią nasze woyska na niego. Cesarz znayduie się w Weimarze.

D. 18 Października. Król Pruski żądał 6 tygodniowego rozeymu; lecz Cesarz odpowiedział, iż po otrzymanym zwycięztwie nie może dać nieprzyiacielowi czasu do zebrania się znowu. Tymczasem Prussacy tak dalece wieśc o zawartym rozeymie rozgłosili, iż niektórzy nasi jenerałowie, którzy na nich natrafili, dali się oszukac. Marszałek Soult ścigaiąc nieprzyiaciela, natrafił d. 16 na kolomnę, przy którey znaydował się Król, a która liczyła ieszcze 10 do 12,000 ludzi, we wsi Greussen. Wieś została zdobytą i tuż za nieprzyiacielem postępowano. — W. Xżę Bergski i Marszałkowie Soult i Ney maią się d. 17 i 18 Października przez umowione marsze połączyc i zniszczyć nieprzyiaciela. Marszałek Davoust udał się dziś do Lipska dla osadzenia go i rozbicia mostu na Elbie. Cesarska gwardya konna przybyła do nas nakoniec. Jenerał Rüchel znaleziony został w iedney wsi śmiertelnie raniony. Marszałek, Soult posłał do niego swego chirurga.

D. 19 Października. Odwodowy korpus Xcia Eugeniusza Wirtemberskiego został przez Marsz. Xcia Ponte-Corvo (Bernadotte)

zupełnie pobity. Wszedł on d. 18 do Halle; zabrał 5000 jeńcow i 34 dział zdobył. Głowna kwatera Cesarza znaydowała się na dniu 19 w Merseburgu; lecz przenosiła się do Halle.

Inne nieurzędowe doniesienia opiewaią:— Batawska armiia pod dowodztwem Jenerała Dumonceau, która wstrzymała się czas nieiaki z obawy wylądowania Anglikow, którzy trzymaią ieszcze zawsze w gotowości wyprawy w Plimucie i Portsmucie, weszła d. 20 Października do Monasteru, a d. 23 do Osnabrück. Zbliżyła się do Brunświku i Halberstadtu. Na tę wiadomość wszystkie srebra kościelne upakowano śpiesznie i pod Pruską zasłoną wywieziono. Bieg gońcow był przez Osnabrück nadzwyczay liczny; w iedney tylko nocy d. 21 przebiegło ich tamtędy 22.

Dowiaduiemy się, iż reszta prawego skrzydła i środka armii Pruskiey pod dowodztwem Jenerała Blüchera, w liczbie 8 do 9000 ludzi, przebyła d. 17 Października Osterode i Klausthal, iże korpus Xcia Weymarskiego, składaiący się z 9 batalionow piechoty i 10 szwadronow jazdy, w liczbie około 12.000 ludzi, d. 19 i 20 za nim poszedł. Wszyscy stanęli d. 22 szczęśliwie przy Spandau, a d. 23 złączywszy się z korpusem Jenerała Lecoq udali się ku Odrze. Podług poźnieyszych atoli doniesień, nie mogły te woyska pomimo śpiesznego cofania oprzyc się o żaden punkt mocny. Cała Francuzka iazda pod rozkazami Xcia Murata następowała tuż za cofaiącym się przez Oranienburg i Templin, wzdłuż jeziora Ucker ku Szczecinowi korpusem Jenerała piechoty i panuiącego Xcia Hohenlohe Ingelfingen, liczącym 15.000 ludzi, zadościgła go przy miasteczku Prenzlow i po krótkim, lecz krwawym oporze musiał się rzeczony Xżę z całym korpusem w woienną niewolą poddać. Nie wielu tylko ludziom udało się uratować przez Löckenitz do Szczecina.

Jena i Weymar wiele ucierpiały, Naumburg niemniey. Ogółem w zapale ciągle następuiących od 10 do 15 Października bitew zaszło w połowie zachodniey Saxonii wiele, okropnych scen, z których zaszła w nieszczęśliwey wsi Wetzdorf przez wydaną d. 16 w Naumburgu następuiącą odezwę naygłośnieyszą się stała:

"Mieszkańcy wsi Wetzdorf tyle byli niebacznemi, iż zabiiali przechodzących poiedyńczo przez ich wieś Francuzkich żołnierzy; zatrzymali ieden transport i złupili. Okropny przykład był potrzebny, dla zapobieżenia podobnem zdrożnościom, i dany iest. Wszyscy mieszkańcy rzeczoney wsi, wyiąwszy starcow, kobiety i dzieci, ukarani są śmiercią. Podobnaż kara czeka wszystkich, którzyby poszli za przykładem tych buntownikow. Karząc naysurowiey wszystkie przeciwne prawu narodow i woyny postępki, przyrzekamy oraz wszystkim spokoynym mieszkańcom opiekę i bezpieczeństwo. Mieszkańcy Saxonii! Zostawcie staranności woyskowych ukończenie pomiędzy obiema narodami zachodzącey niezgody; bądźcie spokoynemi widzami potyczek i nie mieszaycie się do nich, gdyż podobny postępek iest, podług przyiętey u polerownych ludow zasady, występkiem, który nie uchodzi bezkarnie.

Podp. *Marszałek Davoust.*

Z Brunświka piszą pod d. 20 Października: "W poniedziałek o godzinie 11 w wieczór przyniesiono tu w lektyce Kochanego naszego Xcia. Od 14 t. m. nie widzi światła, ponieważ oba oczy, które kula drasnęła, zapuchły. Lekarze iednak maią nadzieię, że dobry nasz oyciec odzyska oba oczy."

List z Hanoweru pod d. 21 Października wyraża: " Wszystko przybrało tu nagle od kilku dni odmienną postać. Wszystkie woyska Pruskie wyruszyły stąd wczoray rano; iedna ich część udała się do Hameln, druga do Nienburga, Celle, &c. Członki administracyi Pruskiey, &c. wyiechały onegday, wczoray i dziś do Lauenburga, skąd udadzą się do kraiow Pruskich. Mieszczanie trzymaią znowu straże. Przybyło tu wprawdzie kilka oddziałow woyska Pruskiego, które idą z Hildesheimu, gdzie iuż wczoray lub dziś spodziewano się Francuzow, lecz te zaraz stąd odchodzą. Wczoray rano wysłano stąd znaczny transport z bagażami i żywnością do Celle; ale obawiaią się o niego Mieszczanom zapowiedziano d. 20, aby mieli gotowe kwatery, ale nie dołożono dla iakiego woyska. Członki Hanowerskiego rządu zwołane wczoray zostały na radę i obięły tymczasowo znowu rządy. Postylionowie zawdziali dziś Hanowerską liberyą, a wczoray pozdeymowano wszędzie Pruskie orły i pomalowano znowu czerwono odwachy. „

W Gettindze znayduie się bardzo wiele rannych żołnierzy Pruskich, a gościńce między Gettingą i Hanowerem zapchane są cofaiącym się Pruskim woyskiem poczęści rannym. Z Moringen przeniesiony zostanie do Gettingi wielki lazaret Pruski. Między Heiligenstadt i Duderstadt przyszło ieszcze niedawno do żywey rozprawy między Pruskim i Francuzkim woyskiem.

W. Xżna następczyna Weymaru znaydowała się w tych dniach w Gettindze. Wszystkie iey kosztownieysze rzeczy wywiezione zostały na wielu wozach z Weymaru przez Gettingę w dalsze mieysca. Zaledwo te wozy przebyły d. 14 miasteczko Salzderhelden, gdy tam straszny pożar wybuchnął. Göthe i Wieland w Weymarze otrzymali od Cesarza Napoleona straże bezpieczeństwa.

Z Münden d. 20. *Października.* Xżę Oranii Fulda, Feldmarszałek Mollendorff i Jenerał Larisch, którzy znaydowali się w korpusie, który musiał się w Erfurcie poddać, wypuszczeni są na słowo honoru. Major Götzen, skrzydłowy adjutant Królewski, dowiedział się, że 6 do 7000 Prussakow, których w Erfurcie w niewolą zabrano, prowadzi tylko 80 pieszych Francuzow, 50 konnych strzelcow i cokolwiek husarow. Porucznik Hellwig ofiarował się zaraz uderzyc z husarami na ten konwoy, co w rzeczy samey uczynił. Natrafił na niego przy Eisenach i oswobodził zaraz Pruskich jeńcow. A ponieważ Francuzka eskorta rozrzucona była, łatwo ią zatem za pomocą jeńcow, którzy mu dzielnie dopomagali, poraził, po większey części wyciął i całą załogę Erfurtską uprowadził. Francuzi utracili kilku officerow, pomiędzy któremi znayduie się szef batalionowy, który był na rynku w Eisenach rozsiekany, a Prussacy utracili kilku husarow. Wczoray i dziś przechodziła tędy znaczna część powyższey załogi Erfurtskiey. Piętnastu Francuzow, których Porucznik Hellwig zabrał, uwolniono dzisiay.

Z Berlina d. 22. *Października.* P. Krusemark powrocił z Petersburga. Rossyyskie armiie miały odebrać rozkaz, aby marsz swoy przyśpieszyły. Królewski skarb, archiwa, kancelarya stanu, iako też wiele rzeczy z zbroiowni wywiezione z Berlina zostały między 18 i 21. Urzędnicy przy królewskich kassach otrzymali 3 miesięczną płacę.

Szwedzkie woyska, stoiące w Lauenburskim kraiu, posunęły się bliżey Elby, dla rozłożenia się nad tą rzeką. Głowna ich kwatera przeniesiona iest do Lauenburga.

DODATEK

DO Nru. 92.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W NIEDZIELĘ DNIA 16. LISTOPADA 1806.

Z Schwitz d. 23. Września.

Gdy donieſienie urzędowe, które było ogłoſzone względem okropnego ſpuſtoſzenia pod d. 2gim Września, nie mogło bydź w pierwszych chwilach trwogi, ileby ſobie życzyć można, dokładnie wyszczególnione, trzeba ſię ſpodziewać, że ciekawość publiczność zaspokoiona będzie, gdy iey udzielemy naſtępuiące, o którego dokładności i wierności wątpić nie można, bo ieſt zrobione przez oczywiſtego świadka tego smutnego zdarzenia.

" W kantonie Switz w powiecie tegoż imienia między ieziorem Lauwerz i miaſteczkiem d'Arth, a między gorami Rygi i Roſſberg, była dolina na mile szeroka, a dwie długa, gdzie znaydowały się trzy wsie Lauwerz, Busingen, Goldau i folwarczek Roethen. Duch wrodzony gospodarſtwa domowego i miłość pracy iey mieszkańcow, połączona z spokoynym i moralnym charakterem, przyprowadziły tę okolicę, bardziey niż wszyſtkie inne w naszym powiecie do kwitnącego ſtanu. Domy i inne budowle były porządnie utrzymywane i dobrze poſtawione. Podwórza, które ie otaczały, były wysadzone w około rozmaitym gatunkiem naypięknieyszych drzew owocowych. Z tem wszyſtkim chodowanie bydła, robienie masła i serow, (co było głownieyszym zatrudnieniem mieszkańcow), naybardziey przyłożyły ſię do zapewnienia im dobrego bytu. Rożnili ſię od innych gromad czyſtością odzieży i sprzętow, żyli spokoynie i szczęśliwie. Na północ tey doliny wznoſił ſię aż pod obłoki, naywyższy wierzchołek góry zwaney Spitzenbul. Jey boki, aż do połowy wysokości, były przyſtroione, w mamiącym sposobie, łąkami, paſtewnikami, sadami i domami tu i owdzie rozrzuconemi. Daley idąc w górę, były łąki, i piękne bory. Wnętrze tey góry zawierało po większey części kamienie wapienne i torf. Paſterze pasąc swe trzody odkryli byli od dawna, w dosyć znaczney wysokości, iaskinię, którey otwor niezmiernie ciasny, nieznacznie ſię coraz daley rozszerzał, na kształt drogi łamaney przez skałę, pod którą znaydowało ſię małe iezioro; lecz ciemność mieysca nie dozwalała rozpoznać wielkości onego, nawet przy świetle pochodni, a iego głębokości, pomimo niezmierney długości sznurow na ten koniec użytych, niepodobna było zgruntować. Wſtępuiąc wyżey na górę w znaczney wysokości po nad iaskinią, można było widzieć kilka dziur, do których wrzucone kamienie tak dłu-

go odskakuiąc toczyły ſię, dopoki ie można było słyszeć. Takie było położenie tey piękney doliny i okolicy przyległey górze Spitzenbul, gdy 2go Wrzesnia po nadzwyczanym deszczu dwudniowym, osobliwie nad wynieſionemi mieyscami, mieszkańcy gór usłyszeli zaraz od samego rana nadzwyczayny łoskot, cały dzień z nieiakiemi przerwami trwaiący, który ludzie mniey oświeceni i łatwowierni przypisali w proſtocie serca iakiś taiemney i nadprzyrodzoey przyczynie. O godzinie 4 po południu, wiele ogromnych kamieni oderwawszy ſię od wierzchołka góry z niezmiermym łoskotem, ſtoczyły ſię do połowy iey spadziſtości. A że takowe przypadki są pospolite w gorzyſtych krainach, nie wiele na to zważano. W godzinę potem zapadła ſię sama góra, nayprzod wierzchołek zsunął ſię zwolna na doł do pewney odległości, zepchnąwszy z mieysca las, na który wpadł; na ten czas góra wysadzoną zoſtała, iakby od min, z hukiem ſtraszliwym, i wybuchnął dym, para i płomienie; które gdy spadły z szybkością błyskawicy po obu ſtronach tey roskoszney doliny, zasypały w mgnieniu oka całą tę piękną okolicę, wzniosłszy ſię aż pod górę na przeciw leżącą. Widziano w momencie tego niespodzianego wybuchnienia wszyſtkie żywioły, powietrze, ogień, ziemię i wodę, w ſtraszliwym poruszeniu. Przytomni drzeli na widok tego ſtrasznego zdarzenia, w pośrod którego znaydowali ſię, a które rozpościerało w około ſiebie zamieszanie, zniszczenie i śmierć. Naywiększa część wysadzoney góry przeleciała po nad Roethen i po nad okolicami Goldau, aż do góry leżącey przeciw Rigi, wzniosłszy ſię aż do drogi Pielgrzymskiey, gdzie w wielkiey na około odległości, wyrzucone na powietrze drzewa, kawały skał i bryły ziemi pokruszyły naygrubsze drzewa, a na tey górze, zasypały ułomkami swoiemi naywyższe mieysca, dokąd ten spadek doſięgnąć nie mogł. Teraz oko patrzącego samę tylko poſtrzega puſtynię, będącą ſtrasznym obrazem okropnego zniszczenia. Cała ta piękna i żyzna okolica, gdzie niedawno widzieć można było dwie piękne wſie i niemałą liczbę dowow tu i owdzie poſtawionych, ieſt teraz przywalona nową wysoką górą z ułomkow skał utworzoną, a która przez tyſiące lat będzie nieuprawianą i niepłodną. — Druga część góry, która zoſtała wyrzucona ku Laumerz i na bliskie iezioro długie na milę, niemnieysze zniszczenie sprawiła, z tą tylko rożnicą, iż kupa zwalisk z tamtey ſtrony składała ſię po większey części z ziemi a nie skał. Tam to większa połowa niegdyś znayduiących ſię wſi Lauwerz i Buſingen zupełnie zasypaną zoſtała. Moc nawału ziemi podobnego do wznieſionego potoku, porywała wszyſtko za sobą, unosząc domy z ludźmi, bydło i tyſiące drzew owocowych, iuż to na inne mieysca, iuż też do ieziora, które ieſt teraz okryte ich szczątkami. — Na dopełnienie okropności tego smutnego zdarzenia, inny kawał ziemi popchnięty, podług iednych, do ieieziora Lauwerz, a podług innych (co ſię zdaie podobnieysze do prawdy) wznieſiony z głębi ieziorra, wypchnąwszy wodę niesłychanym sposobem i z ſtraszną gwałtownością, po nad iego brzegi, nieoszczędził niczego, co tylko ſią znaydowało w około niego. Wzniosła ſię woda, iak iaka góra z niesłychanem szumem, prawie na 100 ſtop wzwyż, i doſięgała aż do góry po prawey ſtronie leżącey, od którey odbiiaiąc ſię i wracaiąc nazad, wyrywała całe ściany skał i drzewa, a te niosąc z sobą zanurzała w iezorze i zniszczyła zupełnie gościniec, który był po tey ſtronie. Równina ze wszyſtkiemi domoſtwami, któremi była okryta, zoſtała pochłonioną i zniszczoną od gwałtownego

rędu wody, tak dalece, iż zaledwie dostrzedz można iakiegoś śladu mieysca, na którym się niegdyś znaydowała.— Na drugim końcu ieziora mała wioska Sewen była wystawiona na nay większe niebezpieczeństwo. Dwa domy i obora zostały zniesione, a wiele innych bardzo zruynowanych stały się niezdatnemi do mieszkania. Ziemia, która się sypała w iezioro, tak zupełnie z niego wodę wypchnęła, iż teraz można pieszo chodzić tam, gdzie dawniey czołnami pływano. Rozwaliny domow, szczątki drzewa, desek, sprzętow &c. okrywaią powierzchnię onego na dziesięć stóp grubości, i iest teraz podobne do bagna. Gruzy zatkały ściek potokow z obydwoch stron gór, a niemaiąc nigdzie odchodu, spływaią na zniszczone grunta, i robią stawy, wylewaiąc swe wody w znaczney rozciągłości, a tak przeszkadzaią robocie około ułatwienia ściekow wodzie, a nawet czynią zrobienie ich wcale niepodobnym. „

DONIESIENIA.

Ponieważ wypisany powtornie na dzień 15 Septembra r. b. konkurs względem osadzenia przy Wadowickim Magistracie wakuiącego Syndyka mieysca z pensyą roczną 250 ryń. złączonego, bezskutecznie upłynął, przeto trzeci konkurs w tey mierrze z tym dokładem wypisuie się, iż kompetenci prożby swe dekretami Eligibilitatis i zaświadczeniami moralności opatrzone naydaley do 15 Novembra r. b. do C. K. Myślenickiego Urzędu Cyrkularnego podawać maią. W Krakowie d. 29 Octobra 1806.

Dla osadzenia wakuiącego przy Landzkoronskim Magistracie Syndyka mieysca z pensyą roczną 300 Ryń. złączonego wypisuie się konkurs do ostatniego Novembra r. b. z tym dokładem, iż kompetenci prożby swe popieraiącemi allegatami, osobliwie dekretami Eligibilitatis i zaświadczeniem moralności opatrzone przed ostatnim Novembra r. b. do C. K. Cyrkularnego Urzędu Myślenickiego podawać maią. W Krakowie d. 2 Nowembra 1806.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa. ninieyszym obwieszczeniem wiadomo czyni, iż kamienica sukcessorow zmarłego Kazimierza i Agneszki Kowalskich na ulicy Gołębiey pod Nrem 282 stoiąca, z racyi, iż na trzech licytacyach żaden kupna chęć maiący nie stawił się na żądanie opiekuna tychże małoletnich Jana Kantego Kowalskiego, po dniu 1 Października r. b. zł. ryń. 2979 kr. 22½ oszacowana, przez publiczną licytacyą, w tuteyszym sądzie dnia 18 Grudnia r. b. o godzinie 3ciey po południu odprawiać się maiącą, za następnemi warunkami sprzedaną zostanie, iż.

1) Ażeby każdy chęć kupna maiący 10tą część ceny szacunkowey w zakład przed licytacyą złożył.

2) Przyszły zaś nabywca ilość rzeczoney kamienicy na małoletnich dziedzicow z licytacyi przypadaiącą w 14 dniach po ukończoney licytacyi do depozytu sądowego, policzywszy do niey zakład, złożyć obowiązany iest; gdyż w razie przeciwnym na iego koszt nowa licytacya ogłoszonaby była.

Wszyscy przeto kupna chęć maiący, w rzeczonym mieyscu i dniu maią się znaydować. — Nakoniec wszyscy ci, którzy albo prawo własności, albo zastawu na tey kamienicy maią, ninieyszemi wzywaią się, ażeby do protokołu licytacyi prawa swoie tem pewniey podali, gdyż inaczey na niezgłaszaiących się, przy podziale summy z licytacyi wynikaiącey żaden wzgląd miany nie będzie.

Gollmayer.
Łodziński.
Hirschberg.

Z Rady Magistratu Miasta C. K. Stołecznego Krakowa.
Dnia 17. Października 1806.
Michiński.

Magistrat C. K. Stołecznego Miasta Krakowa ninieyszemi do powszechney podaie wiadomości, iż na żądanie Pana Bernarda Klimszy dworek z ogrodem pod Nrem 25 w sekcyi III. leżący zł. ryń. 3394 kr. 51 sądownie na dniu 5 Września roku 1805 oszacowany Katarzyny Heiser dziedziczny na zaspokoienie summy 300 zł. ryń. dnia 20 Listopada r. b. o godzinie 3ciey po południu w tuteyszym Sądzie przez publiczną licytacyą sprzedany będzie, za następnemi warunkami:

a) Każdy Licytant 10tą część summy szacunkowey przed licytacyą złoży.

b) Kupiciel resztuiącą zaś summę z licytacyi pochodzącą w dniach 14 po odbytey licytacyi do tuteyszego sądowego depozytu złożyć będzie winien, gdyż inaczey nowa licytacya na iego niebespieczeństwo i koszt wypisanaby została.

Wszyscy zatym chęć kupna maiący na wyznaczonym wzwyż czasie i mieyscu znaydować się maią. Wierzyciele zaś zapisowi ninieyszemi napominaią się, ażeby nieoczekuiąc osobnych przypozwań pretensye swoie do protokułu licytacyi oznaymili, gdyż inaczey przy podziale summy z licytacyi wynikaiącey żaden wzgląd na nich miany nie będzie.

Gollmayer.
Krzyżanowski.
Łodziński.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa.
Dnia 12 Września 1806.
Majewski.

Gdy podług wysokiey klassycznego podatku kommissyi rozporządzenia ddto 24 Septembra b. r. Nro 1884 na następuiący rok 1807 Fassye dla wykonać się maiącego klassycznego podatku razem z procentem 50 od 100 dopełnić i do wysokiego C. K. klassycznego podatku kommissyi przesłać zalecono. — Zatem ninieyszym do powszechney wiadomości podaie się, iż każdy domu właściciel Fassye od wszystkich w domu mieszkaiących stron zebrać i przez ułożoną konsygnacyą do Magistratu podać ma. Które zebranie Fassyi od 1go Xbris b. r. zaczynać się będzie.

Gollmayer.

Z Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa. Dnia 25 Października 1806.
Gross sekr.

Jego C. K. Mość naywyższey nadworney kancelaryi dekretem d. 4 Septembris a. c. łaskawie postanowic raczył: aby Magistrat tuteyszy przez następuiące Indiwidua pomnożonym został; iako to iednego Konsyliarza do załatwienia cieżkich policyinych przestępstw i iednego z tytułem Sekretarzza zaopatrzonego Aktuaryusza do tey samey okoliczności, z których pierwszy z pensyą roczną 700 zł. ryń. a drugi 500 zł. ryń. oznaczeni, zaś Registranta i sześciu Kancellistow, z których pierwszy zł. ryń. 400 rocznie, z tych znowu ostatnych po 300 zł. ryń. pobierac wymierzone zostało. Gdy atoli na toż nowe Konsyliarza mieysce z strony C. K. wysokiego Gubernium konkurs do ostatniego Nowembra r. r. wypisanym iest: więc ninieyszym Edyktem dla Aktuaryusza podobnież takowy i dla trzeciego Registranta, oraz tych sześci Kancellistow do ostatniego Nowembra 1806 oznacza się. Życzący sobie zatym tych mieysc otrzymania maią swoie porządnie ułożone prozby z czasem wymierzonego konkursu niezwłocznie podawać, i takowe wiary godnemi zaświadczeniami zdatności zaopatrzyć.

Gollmayer.

Z Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa dnia 21 8bris 1806.
Gross.

Jego C. K. M. na utworzenie iedenastego przy Krakowskim magistracie konsyliarza z pensyą roczną 700 ryń. którenby swe urzędowanie w cieżkich policyynych przestępstwach sprawował, naywłaskawiey zezwolic raczył. Dla osadzenia więc tego mieysca wypisuie się konkurs do ostatniego 9bra r. t. z tym dokładem iż kompeten i życzący sobie toż konsyliarza mieysce pozyskać prozby swe dekretami Eligibilitatis ex utraque linea i zaświadczeniem moralności opatrzone przed upłynieniem wspomnionego terminu do Krakowskiego magistratu podawać maią. W Krakowie d. 28 Octobra 1806.

Baum.

(***Przy dzisieyszey Gazecie znayduie się drugi Dodatek.***)

DODATEK DRUGI

DO Nru. 92.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 16. Listopada 1806.

DONIESIENIA.

Wyrok w Sprawie zaboycy i samoboycy Walentego Sosnickiego wypadły.

Walenty Sosnicki, ieden z pomiędzy tuteyszych metrow muzyki, powziąwszy przeciw [illegible] Mireckiemu, przełożonemu kapeli przy kościele Archiprezbyteryalnym Panny Maryi z tego powodu nienawiść, że wspomniony Mirecki iako powinowaty familii Sosnickiego miłością i ludzkością uięty: chcąc dalszym zapędom przeszkodzić, aby Sosnickiego 10 letnia córeczka wbrew przyrodzonego poſtępowania, i oycowskiego przywiązania od tegoż traktowaną nie była, też pod swoią opiekę odebrał, i aby tym mocniey sobie to ugruntował, szukał u Zwierzchności rządowy dla niey bezpieczeńſtwa, co ſtało ſię powodem Sosnickiemu swoią zaciętość i zapalczywość tak daleko posunąć, że na zgubieniu Mireckiego złożył swą zemſtę i tym końcem kupiwszy parę piſtoletow dnia 9go Czerwca r. b. ſtarał ſię Mireckiego do swego pomieszkania sprowadzić, i tam przez wyſtrzał z piſtoletu iednego, podſtępnie, i rozmyślnie rzeczonego Mireckiego zabił; — Dla uniknienia zaś kary za takowy poſtępek okrutny naſtąpić maiącey, powtórzeniem drugiego wyſtrzału piſtoletu sam sobie życie niezwłocznie odebrał, i tym sposobem nietylko drugiego ſtał ſię rozmyślnym zaboycą, ale także osoby własney samoboycą. — Za tę więc podwoyną zbrodnię, po wyprowadzoney wprzód inkwizycyi z wyroku C. K. Sądu kryminalnego Krakowskiego pod dniem 20 Sierpnia r. b. wypadłego, a przez naywyższy sprawiedliwości Trybunał potwierdzonego pod dniem 8go Października r. b. ſtosownie do przepisow prawa karzącego, a mianowicie §. 498. Imie tegoż zaboycy i samoboycy Walentego Sosnickiego z opisem tego szkaradnego poſtępku dla wrażenia i przykładu dziś dnia 7go Liſtopada 1806 na szubienicy publicznie przybite zoſtało.

C. K Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey mocą ninieyszego publicznego ogłoszenia wiadomo czynią, że części Troianowszczyzna zwane w dobrach Niezabitowie cyrkule Lubelskim sytuowane, Kaspra Kołodyńskiego dziedziczne, podług dzieła detaxacyi, którego pierwey w Generalney tuteyszych C. K. Szlacheckich regiſtraturze, lub przy samym dziele licytacyi zobaczyć można w cenie 3668 zł. pol. sądownie otaxowane na inſtancye Starozakonnego Lewby Jakubowicza za summę 132 czer. zł. 32 zł. ryń. 6 kr. i 2 zł. ryń. 39 kr na publiczną licytacye dnia 10 Grudnia r. b. o godzinie 9tey z rana w tuteyszych Sądach odprawiać ſię maiącą, wyſtawiane będą pod naſtępuiącemi warunkami, ażeby.

1) Chcący licytować 10tą część ceny fiskalney przed zaczynać się maiącą licytacyą w zakład, zaś.

2) Trzecią część z licytacyi wynikłey we 14 dniach do sądowego depozytu złożyli.

3) Resztuiąca cena przy gruncie została za assekuracyą we 14 dniach podać się maiącą do wypowiedzenia teraźnieyszego dziedzica Kaspra Kołodyńskiego czyli iego wierzycielow i za opłacić maiącemi się po 5 od 100 prowizyami — Z resztą.

4) Wszyscy i szczególni wierzyciele hypotekę maiący ninieyszym Edyktem także przywołuią się, ażeby swe prawa w teraźnieyszym pierwszym licytacyi terminie tym pewni insinuowali, i razem, ażeby porządek tabularny mógł bydź udecydowany pierwszeństwo okazali, gdy inaczey podług naywyższego dekretu dnia 22 Sierpnia 1797 i Patentu dnia 11 Września tegoż roku, żadnego więcey prawa ani przeciwko kupuiącemu, ani do samych dóbr mieć będą, a w jeneralności z zażaleniem względem ucierpianey szkody wysłuchanemi nie będą, lecz do resztuiącey ceny z licytacyi wynikłey, ieżeliby takowa nad insynuowanych wierzycielow pozostała, lub do innego dłużnika maiątku odesłanemi zostaną.

Jakób Kulczycki.
Dostenberg.
Wladich.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubel. Galicyi Zachodniey.
Dan w Lublinie d. 14. *Paździer.* 1806.
Klimaszewski.

Cæs Reg. Judicium Provinciale Nobilium Lublinense in Regno Galiciæ Occidentalis, Creditoribus massæ Tepperovianæ nempe Antoszewskie Successoribus, Aacuty Successoribus, A wedyk Rndo Bułkiewicz, Budowskie Conjug: Anbrosio Barbowski, Antonio Baldy, Onuphrio Bromirski, Byszewskie Successoribus, Fran: Bardzikowski, Victor: Buchowiecki, Thomæ Budziszewski, Bratoszewskie Successoribus, Bendońskie cessionario Thadaei Czacki, Gabrieli Bernatowicz. Massæ Blanc, Mathæo Białecki, Joanni Boży, Bók & Kónen, Baranowskie Successoribus, Cuber Legato Hispanensi, Thadæo Czacki, Cieszkowski Rndo. Corticelli Chambellano, Rndo Chomentowski, Joanni Czaykowski, Michaeli Chroniewski, Ludovico Chaneaux, Rndo Dąbrowski, Josepho Deszert. Stephano Długołącki, Pauli Dąbkowski Successoribus, Caspero Dziliwa, Leonardo Damięcki, Zacharias Ekhont, Frege & Compagnia, Gregorio Feller, Ignatio Gałęzowski, Gülcher & Mülder, Gregorio Albrti, Garampi successoribus, Goscicki Rndo, Augustino Gliński, Constantino Gustowski, Gorski Rndo. Goławski Joanni, Gliński, Barbaræ Godlewska, Fabiano Gawłowski, Raphaeli Horodyński, Victorino Hanicki, Francisco Hoffman, Francisco Hryniewiecki, Jaworski, Francisco Jakacki, Jezierskie successoribus, Kostecke, Joachimo Karczewski, Josepho Kuczyński, Stanislao Korzybski, Krigel, Stanislao Kownacki Adalberto Kosiński, Kozłowskie successoribus, Karwosiecki, Adamo Krasiński, Josepho Klicki, Andreae Keler, Viduæ Kranz, Antonio Kiliński, Kietzunt Christiani successoribus Friderico Kietzunt Capitaneo Płocensi Friderico Koral, Petro Kosiński, Simoni Kasperski, Karigowski, Krauze successoribus, Stanislao Kossyński, Josepho Kruszewski, Michaeli Kosiarski, Rndo Constantino Kuszell, Colonello Lautau, Casimiro Łempicki. Carolo Lelewel, Lochman, Josephi Łukaszewicz successoribus, Stanislao Łączyński, Mathiæ Łączyński, Victorino Łempicki, Vincentio Lesseur, Berens Lewin, Mathiæ Łyszkiewicz, Leduchowski, Stanislao Lingenau, Stanislao Małachowski, Josepho Mendlowicz, Christiano Malik, Sylvestro Mańczukowski, Alexandri Młyński successoribus, Stanislao Mroczkiewicz, Mloszewski, Mogielnicki successoribus, Simoni Majewski, Rosaliæ Maraszewska, Joanni Małachowski, Mauranez successoribus, Magier successoribus, Mariannæ Malińska, Adamo Menger, Mansionariis Varsaviensibus, Joanni Menzel, Adalberto Michniewski, Christiano Michel, Francisco Mniszek, Christophoro Miller, Ignatio Mroczek Mansionariis Płocensibus, Adamo Modrzewski, Niewiarowski, Ignatio Niemira, Petro Nowosielski, Thomæ Nabelski, Theophilo Nikolaa, Joanni Olechowski, Edvardo Obrębski, Rndo Obrębski, Petronellæ Oborska, Barbaræ Olszewska, Thomæ

Rndo Ostaszewski, Castellano Oborski, Rndo Orzechowski, Catharinæ Okęcka, Oyrzanowskie creditoribus & successoribus, Pruszkowski, Martino Poradowski, Andreæ Puhała successoribus, Pełczyński, Joanni Połanowski, Annæ Płochocka, Adalberto Płożański, Mathæo Podowski, Jacobo Popławski, Paszkowski successoribus, Pniewski successoribus, Francisco Piegłowski, Antonio Piotrowski, Joanni Rafałowicz, Adamo Rzechowski, Josepho Rabsztyński, Constantino Rostworowski, Petro Reich, Alexandro Rutkowski, Radzicki successoribus, Rosciszewski, Josepho Ruciecki, Theresiæ Rykowska, Mariannæ Rychow, Constantino Rostworowski, Rzepny, Antonii Skirmut successoribus, Antonio Siedliski, Ignatio Siedliski, Antonio Strachowski, Thomæ Strzembosz, Joanni Strzembosz, Dominico Sienkiewicz, Rndo Stasic, Valentino Szczeński, Szymaniecki, Lucæ Szeliski, Barbaræ Schultz, Mathiæ Swięcki, Friderico Schmid, Hospitali Płocensi, Hospitali Połtuscensi, Lucæ Starzyński, Severino Szamec, Sacramentinis Varsaviensibus, Michaeli Staniszewski, Thomæ Staniszewski, Joanni, Schneid, Rndo Szczepański, Francisco Stankiewicz, Rndo Swiętoński, Stanislao Swiętoński, Adamo Starzyński, Sierakowski, Theodoro Szymanowski, Victorino Staniszewski, Szteinhauzer, Viduæ Schneider, Episcopi Turski successoribus, Tetmaier, Joanni Teich, Stanislao Ubysz, Benedicto Uranowicz, Josepho Urbański, Mathæo Wyszyński, Winkler, Cantio Wolski, Joanni Widera, Carolo Wais, Jacobo Wołosowicz, Xaverio Wężyk, Ludovico Walewski, Wiesiołowski, Widuliński, Rndo Wendy successoribus, Płoński, Rndo Widziński, Josepho Wężyk, Joanni Wilkanowski, Mathæo Wnorowski successoribus, Michaeli Woytowicz, Atonio Woliński, Victori Woliński, Jacobo Wołowicz, Christophoro Zurakowski, Zdziennicki successoribus, Adalberto Zawadzki, Ignatio Zaleski, Teophilo Zaleski, Ursulæ Zaremba, Zebrowskie Conjugibus, Ambrosio Ziemięcki, Zieliński, Annæ Zaleska, Francisco Zaremba, Zugk, Andreæ Zaremba, Rndo Żegocki, Clementi Berneaux, Philippo Borowski, Gasparo Bogucki, Annæ Brzozowska, Alexandro Buliński, Casimoro Bogatko, Rocho Bogatko, Antonio Bykowski, Annæ Bykowska, Dunin Brzeziński, Antoninæ Bieniewska, Mathæo Brzeziński, Gregorio Byszkowski, Ignatio Cichocki, Choynackie Successoribus, Floriano Cieszkowski, Christophoro Cieszkowski, Theresiæ Cieciszowska, Domaszewski Successrici Nestorowiczowa, Paulinæ Dąbkowska, Goyszewski, Grzymała Successoribus, Gaszyński Chambellano, Joanni Grocholski, Antonio Gadomski, Joanni Gliński, Josepho Grzybowski fratribus Heryngi, Mariannæ Hryniewiecka, Matt. Jagnątkowski, Ignatio Jeziorkowskid Michaeli Jakubowski, Felici Jaworski, Francisco Jaworski, Mariannæ Jankowska, Gasparo Karsznicki, Rocho Kobyłecki, Joanni Klickie Successoribus, Kormier Successoribus, Stanislao Klicki, Antonio Kopacki, Kołucki, Ignatio Kluczewski, Friderico Kinic, Lesiewski, Successoribus, Lessel Successoribus, Vincentio Lesseur, Antonio Łuciński, Justinæ Lanckorońska, Antonio Lanckoroński, Michaeli Liberacki. de Hadziewicze Principissæ Lubomirska, Martino Molski, Antonio Mikułowski, Theresiæ Małachowska, Vincentio Matusiewicz, Stanislao Męciński, Successoribus Palatini Malachowski, Joanni Narzyński, Antonio Narzyński, Adalberto Nowomieyski, Rosaliæ Narzymska, Stephano Oberhauser, Carolo Obrycki, Michelo Pruszak, Laurentio Pruszkowski, Alexio Puchała, Successoribus Pełczyńskie, Josepho Podczaski, Sigismundo Pęczalski, Ant: Poraziński, Josepho Puchała, Joan: Paszkowski, Mart: Poradowski, Rndi Rabińskie Successoribus, Math: Rakoszewski, Rostworski, Carolo Rościszewski, Radomyski, Susson, Josepho Szeptycki, Constantino Schultz, Michaeli Starzyński, Stanislao Su ta, Staniszewski, Creditoribus & Successoribus Soldenhoff, Stanislao Sołtyk, Laurentio Turski, de Tylli, Bartho: Treter, Michaeli Trzciński, Sario Woyciechowski, Bonaventuræ Winkler, Josepho Wiśniewski, Cantio Wolski, Ignatio Widera, Cessionario Wodzickiano Chmielewski, Theresiæ Wielepolska, Josepho Wołłowicz, Floriano Znamierowski, Ignatio Zakrzewski, Rndo Zerombski, medio præsentis Edicti notum reddit, quod nimirum Judicio huic: Dnus Franciscus Reyuberger, puncto agnoscendæ mercedis a Summis pro re massæ Tepperianæ per Actorem realisatis & quidem in Cridalibus per 10 a 100 & in executivis per 5 a 100 tum extraditis ex Deposito Summæ 20,000 fl. rhn. ex Summa 200,000 fl. rhn. pro re massæ Tepperiana

x massa Cridali Joannis Comitis Potocki transcripta. Libellum exhibuerit, Judiciiq; opem imploraverit Cum autem Judicium hocce ob eorum ignotam commorationem ipsis hujatem Judicialem Advocatum Dnum Ratyński pua Curatorem ipsorum periculo ac impendio constituerit, cum quo etiam instituta lis, juxta præscriptam pro Galicia occidentali in Codice Judiciario Normam pertractabitur, atque termin bitur. Quapropter ipsi præsenti edicto admonentur ut intra 90 Dies ad excipiendum se sistant, & Destinato sibi Patrone, Documenta & allegationes suas tradant, aut sibi alium Advocatum in Patronum eligant, & Judicio nominent, eaq; & lege faciant, quæ defensioni causæ suæ proficua esse videantur; ni faciant, & causam suam negligant, damnum inde forte natum, sibimet imputandum habebunt.

Cajetanus Michałowski.
Gruszecki.
Domasławski.

Ex Consilio C R. Fori Nobil. Lubl. Galliciæ Occid.
Datum Lublini die 23 Septembris 1806.
Klimaszewski.

Z strony Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa ninieyszym obwieszczeniem do powszechney podaie się wiadomości iż do całego maiątku ruchomego i nieruchomego w tey prowincyi znayduiącego się Jozefa Chrząszczyńskiego kupca tuteyszego zbieg wierzycielow z urzędu otwarty został. Przeto wszyscy wierzyciele, którzyby do massy wspomnionego pretensye iakie miec sądzili ninieyszemi przypozywaią się, ażeby aż do dnia 28 Stycznia 1807 też przez podawane w sposobie processu ordynaryynego przeciwko ustanowionemu massy zastępcy Panu Adwokatowi Walentemu Litwinskiemu tuteyszemu Magistratowi tym pewniey oznaymili i w nich nietylko rzetelności żałoby swoiey, swoiey, lecz i prawo, mocą którego w tey lub owey klassie umieszczonemi bydź pragną, mocno udowodnili, gdyż inaczey po upłynieniu tego terminu nikt słuchanym nie będzie, i ci, którzy dotąd pretensyi swych w tuteyszym Sądzie nieoznaymili, do massy uniwersalney obciążonego ruchomego i nieruchomego maiątku teraz będącego i przybydź mogącego, i iakożkolwiek ten przez wierzycieli oznaymionych uszczuplonym zostanie, bez żadnych excepcyi wyłączonemi zostaną, choćiażby im w rzeczy samey prawo wynadgrodzenia należało, albo iakąkolwiek rzecz z massy prawem własności windykować mieli, lub choćby żałoba ich przez zastaw lub Hypotekę zabezpieczona była, tak dalece, iż podobni kredytorowie, ieżeliby coś massie winni byli, nie zważaiąc na to, iż maią prawo wynadgrodzenia własności zastawu albo hypoteki, dług massie należący zapłacić obowiązani i zniewoleni będą mimo tego wszystkim ogólnie i każdemu w szczególności wierzycielowi dzień 29 Stycznia 1807 godzina 9 ranna tym celem przeznacza się, ażeby stanąwszy albo osobiście albo przez umocowanych pełnomocnikow przed tuteyszym Magistratem kuratora dóbr tymczasowo w osobie JP. Franciszka Wolffa kupca tuteyszego ustanowionego albo potwierdzili, albo innego ustanowili, razem i deputacyą kredytorom obrali, i obranym tak kuratorowi dóbr iako i deputowi wierzycieli władzę ich ograniczyli, oraz się na prożbę obciążonego względem zostawienia mu Sukien, sprzętow domowych i wyznaczenia alimentow deklarowali, a to tym pewniey, gdyż w przeciwnym razie ieżeliby nikt z wierzycieli w wyznaczonym terminie nie stawił sie, Magistrat tuteyszy C. K. Miasta Krakowa Kuratora dóbr i deputatora, na niebezpieczeństwo wszystkich niestawiaiących się obierze, i ich władzę oznaczy. Do tego przeto obwieszczenia każdy nie czekaiąc własney szkody stosowac się ma, tak bowiem opiewaią przepisane prawa.

Gollmayer.
Krzyżanowki.
Łodziński.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa
Dnia 4 *Listopada* 1806.
Plinta.